

## OPOWIADANIE ŁAŃCUCHOWE „MUSEUM ON THE ROAD”

### I. TURCJA

Chłodny nocny wiatr wiał i otworzył z piskiem trzy okna na ziemi. Dzieci, które obudziły się ze snu patrzyły w niebo przez okna i zauważyły świecącą gwiazdę w ciemnościach nieba. W nocnej ciszy Gwiazda szukała przyjaciół ze świata. Trzy piękne buzie patrzyły w kierunku gwiazdy jak powiększała się jej jasność i gwiazda przyciągnęła troje dzieci w swoim kierunku przez okna. Dzieci stały teraz na gwieździe.

„Witajcie dzieci, nazywam się Jasna Gwiazda” powiedziała gwiazda.

Pierwsze dziecko powiedziało : Witaj, mam na imię Janek i jestem z Polski.

Drugie dziecko powiedziało : Witaj, nazywam się Maria i jestem z Włoch.

Trzecie dziecko powiedziało : Witaj, a ja mam na imię Zeynep i jestem z Turcji.

Jasna Gwiazda powiedziała "Ja zawsze oglądam świat z góry, z wysoka, jestem ciekawa miejsc, w których wy mieszkacie. Uważam, że Ziemia jest piękną planetą. Czy przyjmiecie mnie jako gościa w waszym świecie? Czy pokażecie mi miejsca, gdzie mieszkacie? Uwierzcie mi drogie dzieci, że bardzo spodoba się wam podróżowanie na mnie. Możemy rozpocząć naszą podróż jeśli jesteście już gotowe" i gwiazda włożyła na głowy dzieci korony, które miały małe gwiazdy świecące w ciemnościach.

Spośród dzieci Zeynep powiedziała "Popatrz jasna gwiazdo! Tam jest mój kraj, Turcja. Ruszajmy tam!". I gwiazda poleciała w kierunku Turcji zostawiając jasny ogon za sobą.

„Tutaj jest mój kraj, półwysep, który pełni rolę mostu pomiędzy Europą a Azją i który jest otoczony 3 morzami oraz jest podzielony na siedem regionów.

W moim kraju jest cztery pory roku" powiedziała Zaynep uśmiechając się do pozostałych dzieci. Jasna Gwiazda powiększyła swoją jasność i oświetliła miasto jak wielka lampa. Całe piękno miasta ukazało się oczom dzieci.

Zeynep" "Drodzy przyjaciele, Stambuł jest największym miastem w Turcji a liczba ludności mieszkającej tu wynosi około 13 milionów. Ponadto, jest to jedno z najbardziej zaludnionych miast w Europie i na świecie. W związku z tym, że uważane jest za metropolię, Stambuł jest centrum ekonomii, kultury i edukacji w Turcji. Cieśnina Bosfor dzieli to miasto na dwie części. Wschodnia część Bosforu połączona jest z Azją, podczas gdy zachodnia część Bosforu połączona jest z Europą. Żadne inne miasto na świecie nie jest tak położone. Dlatego też uważamy Stambuł za most pomiędzy tymi dwoma kontynentami. W dodatku, Stambuł ma ujście rzeki do morza w części południowej, które znane jest jako Złoty Róg. W 1502 roku, Leonardo da Vinci zaprojektował pojedynczy most o długości 240 metrów dla Złotego Rogu, jednakże ten most nie został nigdy wybudowany. "

Jasna Gwiazda zapytała : "Czy chcielibyście przyjrzeć się temu miastu z bliska? Powiedzcie mi, czy umiecie jeździć na rowerze?"

Dzieci były rozpromienione i odpowiedziały entuzjastycznie „Tak!”. I właśnie wtedy Jasna Gwiazda zamieniła się w jasny rower z trzema parami pedałów i dzieci poekscytowane wsiadły na rower i zaczęły pedałowić.

Zeynep: "A oto Plac Sultanahmet, który jest historycznym sercem Stambułu zarówno podczas Cesarstwa Bizantyjskiego jak I Otomańskiego. Został on założony przez naszych przodków i istniał przed założeniem Republiki Turcji. Ponadto, przez prawie 1500 lat, Stambuł był stolicą Cesarstwa Bizantyjskiego i Otomańskiego. Dlatego też istnieje tutaj w Stambule mnóstwo architektonicznych, historycznych i kulturowych artefaktów.

Zeynep: "To tutaj znajdziecie Pałac Topkapi, Haga Sophia, Błękitny Meczecet (*Sultan Ahmet Camii*), Bizantyjski Hipodrom, Basilica Cystern, Binbirdirek Cistern, Muzeum Archeologiczne Stambułu, Muzeum Mozaiki itp."

Janek: „A to co to jest za miejsce? Ono ma zdecydowanie inną architekturę”

Zeynep: "To jest Meczecet Sultanahmet znany również jako Błękitny Meczecet (z powodu błękitnej ceramiki). Podobnie jak kościoły, w których wy się modlicie, miejscami kultu religijnego dla muzułman są meczecety"

Janek: „A to miejsce? Ono również ma inną architekturę”

Zeynep: : "To tutaj znajdziecie Pałac Topkapi, Haga Sophia, Błękitny Meczecet (*Sultan Ahmet Camii*), Bizantyjski Hipodrom, Basilica Cystern, Binbirdirek Cistern, Muzeum Archeologiczne Stambułu, Muzeum Mozaiki itp."

Janek: „ Hej, a co to za ładny zapach?”

Zeynep odpowiedziała: „Zapewne jesteście głodni. Wobec tego powinniście z pewnością spróbować kebaba, jednego z najstawniejszych dań w naszym kraju.”  
I wtedy dzieci weszły do restauracji i usiadły przy stole.

Kelner zapytał z uśmiechem „Wtajcie (*Hoşgeldiniz*), co chcielibyście zjeść?”

Zeynep odpowiedziała kelnerowi: „Na pewno zamówimy kebab.” Po chwili kelner położył smakowicie pachnące danie na miedzianych talerzach. Dzieci zjadły posiłek z apetytem.

Janek: "Dziękujemy bardzo za przygotowanie dla nas tego wyśmienitego dania i możliwości spróbowania go. ..

Zeynep odpowiedziała : „Smacznego”

Podeksytowana Maria powiedziała: „Zapłaćmy rachunek i kontynuujmy podróż”

Zeynep wyciągnęła tureckie liry z portfela, który nosiła (malutka torebeczka, którą nosiła na szyi) I powiedziała „Moi drodzy przyjaciele, w moim kraju walutą jest turecka lira”

Gdy wychodzili z restauracji kelner pomachał do nich ręką i powiedział z uśmiechem „Dobranoc drogie dzieci. Weźcie te bardzo popularne przysmaki tureckie jako oznakę naszej gościnności i spróbujcie tych słodkości.”

Zeynep powiedziała : „Chodź Jasna Gwiazdo, musimy nieco się pospieszyć. Ty musisz zamienić się w gwiazdę i musimy wrócić natychmiast na naszą wyprawę.”

I gdy gwiazda ślizgała się, Zeynep powiedziała : „Miasto, które widzicie poniżej to Ankara, stolica mojego kraju. Ogromny i wspaniały budynek, który widzicie poniżej to mauzoleum naszego wielkiego przywódcy Mustafy Kumala Atatürka.

Jasna Gwiazda zapytała :”Zeynep, dlaczego tam na dole jest tak tłoczno?”

Zeynep: “Odwiedzacie mój kraj podczas wyjątkowego dnia moi przyjaciele. 23 kwietnia obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości oraz Dzień Dziecka. Dzieci z całego świata prezentują ludową, folklorystyczną paradę tam na dole. Mustafa Kemal Atatürk, założyciel naszej republiki, był pierwszym człowiekiem na świecie, który przekazał dzieciom w prezencie to święto.

Jasna Gwiazda zapytała z uśmiechem : „Nie zapraszacie gwiazd?”

Dzieci zaśmiały się a Zeynep odpowiedziała „Gwiazdy to najpiękniejsze lampiony, które dekorują nasze święto. Podobnie jak w naszej fladze, która nas reprezentuje.”

Maria: "To jest naprawdę wspaniałe, że w waszym kraju jest święto, które jest wyłącznie dla dzieci. To oznacza, że dzieci mają specjalne miejsce w waszym kraju."

Zeynep: "Tak, masz rację. To jest również pierwsze święto, które jest tylko dla dzieci na całym świecie i było jednym od 1979 kiedy to UNESCO powszechnie je zadeklarowało. Jest ono organizowane w celu poprawienia uczuć braterstwa, miłości i przyjaźni pomiędzy dziećmi, gdzie miesza się kultury z całego świata i ma to ogromny wkład w rozwój świata, gdzie wszystkie dzieci będą żyły w pokoju. Tak jak kiedyś wspomniał Atatürk „Dzisiejsze dzieci są dorosłymi przyszłości."

Uśmiech wywołany obchodami święta nie schodził z twarzą dzieci, kiedy nagle Jasna Gwiazda zwolniła. Dzieci zapytały ze zdziwieniem: „Co się stało Jasna Gwiazdo? Czy jesteś zmęczony?"

"Nie, nie jestem zmęczony. Myślę tylko, że jest jeszcze wiele miejsc do zwiedzenia, prawda ZEYnep" zapytała Jasna Gwiazda.

Zeynep: „tak, w moim kraju jest wiele historycznych miejsc oraz cudów przyrody wartych zwiedzenia. Na przykład Catalhoyuk jest uważany za pierwszą osadę ludzką w historii. Również Lidia, którzy są uważani za pierwszą cywilizację, która używała złotych i srebrnych monet. Była to jedna z tych cywilizacji, które zostały znalezione w Anatolii."

Kiedy Jasna Gwiazda doszła do górskiego szczytu, Janek i Maria byli zdumieni widokiem, który ujrzeli. Ogromne rzeźby bogów były takie na jakie się wydawały witając i pozdrawiając wszystkich ze szczytu góry. Dzieci zeszły z gwiazdy i usiadły na szczycie fontanny.

Popatrzcie! Zaraz wzejdzie słońce! To jest jedno z najwspanialszych miejsc by podziwiać wschód i zachód słońca. W tej części mojego kraju, oprócz Nemrutu znajduje się też wiele historycznych i turystycznych miejsc.

Oczy dzieci rozświetliła jasność dnia. W tym samym czasie dzieci zauważyły, że świetlistość Jasnej Gwiazdki, która była ogromna z powodu ekscytującej przygody (podróży), zaczęła gasnąć.

Jasna Gwiazdka: „ Dzieci, musimy się pospieszyć. Musimy opuścić to miejsce zanim słońce wstanie zupełnie, a wtedy ja zamienię się w rower. Od tej chwili będziemy kontynuować naszą podróż na rowerze”.

Dzieci szybko wskoczyły na Jasną Gwiazdkę.

Zeynep powiedziała: „ Udajmy się teraz do jednego z najcenniejszych dziedzictw Zachodniej Anatolii, pochodzącego z czasów starożytnych” i wskazała Jasnej Gwiazdce drogę.

Gdy dotarli do Efezu, słońce zupełnie wstało, a Jasna Gwiazdka znów zamieniła się w rower. Kiedy dzieci rozejrzały się dokoła miały uczucie jakby podróżowały między przeszłością a teraźniejszością.

Zeynep powiedziała: „ Pomimo, że pierwsze miasto w Efez zostało założone w 6000 roku przed Chrystusem, to starożytne miasto, które znamy, zostało ustanowione przez Aleksandra Wielkiego w trzecim wieku. W Efez znajdują się pozostałości pierwszego kościoła wzniesionego ku czci Najświętszej Panny Maryi. Również Świątynia Artemidy, która uznawana jest jako jeden z Siedmiu Cudów Starożytnego Świata”. Dodała: „ W tym regionie jest mnóstwo starożytnych miast i ruin”.

Gdy dzieci podróżowały w tym regionie, znalazły się w bieli.

Maria: „ Zeynep, popatrz! Mam wrażenie, że woda przepływa przez chmury. Gdzie jest to miejsce?”.

Zeynep: „ Pamukkale jest jednym z wyjątkowych cudów natury na świecie. Corocznie tysiące turystów odwiedza to miejsce. Wraz z starożytnym miastem Hierapolis wznoszącym się na szczycie, Pamukkale uznawane jest za miejsce Światowego Dziedzictwa UNESCO. Pamukkale jest utworzone z alabastru i gejzerów w formie tarasów, które ukształtowały się pod wpływem nagazowanych minerałów zawartych w wypływającej wodzie. Te skalne tarasy powstały w wyniku trwającej tysiące lat korozji pod wpływem wód termalnych”.

Janek: „ Czy ludzie mogą tutaj pływać?”

Zeynep: „ Oczywiście, że mogą. To miejsce jest jednocześnie wykorzystywane jako uzdrowisko i ma renomę ogólnoświatową”.

Janek: „ Chciałbym abyśmy mieli chwilkę by również popływać”.

Gdy dzieci jechały na rowerze szybko i oglądały każde mijane miejsce z zachwytem jak bohaterowie baśni, Zeynep powiedziała: „ Czy wiedzieliście, że znany na całym świecie Święty Mikołaj, został nazwany w Turcji jako 'Noel Baba'. Chociaż powszechnie wierzone, że mieszkał on na Biegunie Północnym, on tak naprawdę mieszkał w Turcji w czwartym wieku. Był on Biskupem Myra, Demre w pobliżu Antalya”.

Janek: „ To interesujące! Nie wiedziałem o tym”.

Maria: „ Jest jeszcze tyle faktów (rzeczy) na temat Turcji, które powinniśmy poznać”.

Zeynep powiedziała: „ Oczywiście! Co więcej, Antalya jest największym miejscem wakacyjnym Turcji w regionie Morza Śródziemnego. Jest to turystyczne miasto z ogromnymi plażami, bulwarami, rosnącymi tam palmami i wspaniałą przystanią”.

Nie tracąc czasu, dzieci rozpoczęły podróż na północ. Gdy mijaly małe i duże miasta, śpiewały piosenki uwielbiane w ich rodzimych krajach. Gdy dotarły do Konya, Zeynep powiedziała: „To jest miasto Mevlany”.

Maria zapytała: „Kim jest Mevlana?”.

Zeynep: „Mevlana był słynnym filozofem i poetą, znanym poprzez wartość, którą przypisywał miłości i tolerancji. Mevlana przekazał (ustanowił) siedem rad dla ludzkości:

W hojności i pomocy innym bądź jak rzeka,

We współczuciu i łasce bądź jak słońce,

W skrywaniu wad innych bądź jak noc,

W złości i furii bądź jak zmarły,

W skromności i pokorze bądź jak ziemia,

W tolerancji bądź jak morze,

Lub bądź jaki jesteś, lub na jakiego wyglądasz”.

Janek powiedział: „Gdy miłość i tolerancja na świecie poszerzą się jeszcze bardziej, ustaną wojny. Zauważcie, nikt z nas nie mówi w tym samym języku, a jednak jesteśmy nadal razem”, w tym momencie dzieci uścisnęły się serdecznie.

Maria: „ To jest niesamowite miejsce. Każdy musi przybyć tu by je zobaczyć”.

Janek: „Turcja jest krajem bardzo bogatym w wiele kulturowych i historycznych miejsc”.

Zeynep powiedziała: „ Drodzy przyjaciele! Miejsce, w którym się następnie zatrzymamy to Kapadocja, która jest znana z bajecznych kominów. Spójrzmy na



nasze cuda natury!" i trójka dzieci szybko podążyła dalej. Pokonując kręte drogi, lasy, wzgórza sięgające nieba i doliny, dzieci przybyły do Kapadocji.

Zeynep powiedziała: „By zwiedzić tę dolinę (to miejsce) musimy odbyć podróż balonem, tak jak każdy, kto zwiedza to miejsce. Teraz nasza kolej, chodźmy!" i balon z trójką dzieci zaczął wzbijać się do góry.

Maria: „ Widok jest zdumiewający! Niesamowite - jakbyśmy byli na innej planecie".

Janek powiedział: „Ta dolina jest pokryta skałami, które wyglądem przypominają grzyby", i zapytał:

„ Czy wróżki mieszkają tutaj?".

Zeynep uśmiechnęła się i wytłumaczyła: „ Wiatr i deszcz spowodowały erozję i ukształtowały skały, które zbudowane są z tufu wulkanicznego i w ten sposób uformowane zostały bajeczne kominy. Ich nazwa wywodzi się z lokalnych mitów (opowieści). Mówiono, że gołębie mieszkające w tych kominach były wrózkami, które pomagały ludziom w czasach starożytnych".

Zeynep uśmiechnął się i zaczął tłumaczyć: Wiatr i deszcz wyplukują i formują skały zrobione z tufu wulkanicznego w ten sposób powstają bajeczne kominy. Nazwa bajkowych kominów pochodzi z lokalnych mitów. Ludzie powiadają że gołębie mieszkające w kominach to wróżki, które pomagały ludziom w czasach starożytnych".

Kiedy wylądował balon, dzieci wsiadły na rowery i kontynuowały podróż z uczuciem ekscytacji związanym z możliwością poznawania nowych miejsc. Oddychali swobodnie świeżym powietrzem, podziwiali zieleń gór i rzekę płynącą między nimi a domami położonymi na zboczu wzgórza. Nagle niesamowita skalna budowla

ukazała się ich oczom. Maria: Spójrz! To wygląda jak ogromny obraz. Jak udało im się wybudować ją na klifie. Musieli być szaleni!

Zeynep wytłumaczyła: "Znajdujemy się teraz w regionie Karadeniz, najbardziej zielonej części kraju, gdzie możemy zobaczyć wszystkie odcienie zieleni. Ta budowla którą widzicie to Zakon Sumela, który pochodzi z szóstego wieku. Plotka głosi, że w czwartym wieku Athenian Barnabas i Sophronios śnili o Marii Dziewicy co skłoniło ich do przybycia do Trabzon i wybudowania zakonu. W szóstym wieku na prośbę bizantyjskiego władcy I. Theodosiusa zakon został odrestaurowany i rozbudowany. W trzynastym wieku zakon nabrał obecnego kształtu.

Maria: "Jest taka wysoka!"

Zeynep: Tak, w przybliżeniu mierzy 300 metrów nad doliną.

Yanek: Dlaczego wybudowali taki wysoki zakon?

Zeynep: Pierwsze społeczeństwa Chrześcijańskie w regionie starały się trzymać z daleka od Rzymskich żołnierzy. Dlatego wybudowali zakon tak wysoko. Co więcej zakonów zostało wybudowanych w tym miejscu ze względu na zdrowotne właściwości wody która wydobywała się ze skał. Chrześcijańskie dzieci były chrzczone w tej wodzie. To jedno z dwunastu miejsc jakie odwiedzają Chrześcijańscy pielgrzymi.

Yanek: "To musiało być bardzo trudne do wybudowania. Widok jest niesamowity"

Dzieci kontynuowały swoją podróż. Gdy podróżowali na zachód zobaczyły domy Safranbolu które są przykładem tradycyjnej architektury tureckiej.

Maria: ",To bardzo piękne i interesujące domy!"

Zeynep: " Najważniejszą cechą domów Safranbolu jest to że symbolizują szacunek. Są wybudowane w taki sposób, aby każdy z nich miał widok na słońce.

Yanek: "Zeynep, twój kraj jest naprawdę piękny. Chciałbym was gościć w moim kraju.Co wy na to? Zgadzaście się?"

Maria: Dlaczego nie! Pojedziemy też do mojego kraju."

Zeynep: " To będzie ekscytująca przygoda, ale chce wam pokazać jeszcze

jedno miejsce."

Dzieci znowu rozpoczęły swoją podróż do Zachodniej Anatolii.

Zeynep: Teraz jesteśmy w Troi w Canakkale. To nasz ostatni przystanek! Porozglądajmy się "To antyczne miasto w którym miała miejsca wojna Trojańska o której pisze Homer w "Iliadzie". Według legendy Grecy wybudowali drewnianego konia by dostać się do miasta i podbić go. Drewniany koń, którego widzicie to rekwizyt użyty w filmie "Troja" i jest obecnie wystawiany w Canakkale za sprawą ludzi którzy interesują się historią i kulturą. Podejdźmy pod górę to zobaczymy więcej." Dzieci wspięły się na drewnianego konia i patrzyły z przejęciem wokół. Potem zeszły kolejno w dół po skrzypiących schodach.

Teraz czas by odwiedzić Włochy.

## II. WŁOCHY

„Benvenuti in Italia! Witajcie we Włoszech!”, powiedziała Maria, rozpoznając z Jasnej Gwiazdy półwysep w kształcie 'buta' na Morzu Śródziemnym.

Maria: „Włochy są znane jako 'Bel Paese' co oznacza piękny kraj, znany na całym świecie dzięki swej kulturze, sztuce, malarstwu, rzeźbiarstwu, historycznym budynkom, krajobrazom i wyśmienitemu jedzeniu!”.

Włochy są republiką demokratyczną. Wewnątrz kraju są dwa niezależne państwa (stany): Republika Marino w północno-środkowych Włoszech i Miasto Watykan, które znajduje się w mieście Rzym i w którym mieszka Papież.

Włosi kochają gotowanie i jedzenie. Kuchnia włoska charakteryzuje się szerokim zakresem zróżnicowanych składników (produktów) powszechnie stosowanych w kuchni, zaczynając od owoców, warzyw poprzez sosy i różne gatunki mięs, itd. Wszędzie kuchnia jest dobra, a każdy region Włoszech ma smaczne regionalne potrawy. Makaron stanowi powszechnie przyrządzane danie w życiu codziennym Włochów. Do grupy makaronów zaliczane są kluski o różnej długości, grubości

i kształcie, które są serwowane zazwyczaj z sosami. Włoska kuchnia znana jest również za sprawą tutejszego sera żółtego, wina, włoskiej kawy 'espresso' i wiele więcej...!

„A jaki jest najbardziej popularny sport?“, zapytał Janek.

Maria odpowiedziała: „Włosi kochają piłkę nożną, a Włochy wygrały Puchar Mistrzostw Świata w 2006 roku!“. Dodła: „Hey, Jasna Gwiazdka... Przybliżmy się do mojego kraju i odkryjmy więcej o nim! Ohh...“.

Janek i Zeynep: „Popatrzmy na tę wyspę, która wyglądem przypomina swoim kształtem trójkąt, jest jakby przy 'stopie buta', którym są Włochy“. Maria: „To jest Sycylia, miejsce gdzie się urodziłam! Sycylia jest największą wyspą na Morzu Śródziemnym.“. „Wow“- powiedział Janek - „A jak daleko położona jest Sycylia od półwyspu włoskiego?“.

Maria odpowiedziała: „Jest oddzielona od regionu Kalabria przez Cieśninę Mesyńską. Odległość pomiędzy wyspą a głównym lądem Włoch wynosi trzy kilometry.“

Zeynep dodała: „Maria, a może opowiesz nam więcej o Twojej wyspie!“ i Maria zaczęła swoją opowieść o Sycylii. Maria: „Sycylia jest piękną wyspą obdarzoną wspaniałymi górskimi pejzażami i cudownymi plażami. Położona na Morzu Śródziemnym, ze swą starożytną historią i wspaniałymi budowlami, Sycylia stanowi dowód historycznej obecności Kartagińczyków, Greków, Arabów, Francuzów i Hiszpanów, którzy przyczynili się do wzbogacenia kultury i architektury wyspy...“.

Nagle błyszczący i tajemniczy deszcz karteczek papieru spadł z nieba, niesiony przez wiatr.

„Weźmy je ze sobą!”, krzyknęła Maria i dzieci wskoczyły na Jasną Gwiazdkę i próbowały schwycić karteczki. Janek, Zeynep i Maria, podróżując na Gwiazdce, podążały za karteczkami, jednocześnie odwiedzając naturalne cudowne krajobrazy i historyczne budowle Sycylii, takie jak Wyspy Eolskie, Grecki Teatr Taormina, le Gole dell' Alcantara, Sanktuaria Agrigentum, rzymskie mozaiki Villa del Casale w Piazza Armerina.

Dzieci podążały za tajemniczymi karteczkami papieru do momentu gdy karteczki spadły na zielone wzgórze otoczone przez piękny krajobraz. Wówczas dzieci poprosiły Jasną Gwiazdkę by wylądowała. Maria, w pośpiechu, schwyciła jedną karteczkę papieru, otworzyła ją i przeczytała głośno: „Witamy w Misilmeri... Pomóżcie miasteczku złamać zaklęcie!!!” i dodała: „Ohh... Jesteśmy w prowincji Palermo, stolicy wyspy”.

Zeynep powiedziała: „Hey, popatrzcie... Jest opis miasteczka na tym znaku. Tu jest napisane: Misilmeri jest miasteczkiem na wzgórzu, około 15 kilometrów od Palermo, gdzie możemy podziwiać ruiny arabsko-normańskiego zamku (pochodzącego z 1000a.c.), który z innymi 39 zamkami rozsianymi po prowincji Palermo, potwierdzają długą i ważną obecność Arabów na Sycylii”. „Interesujące”, powiedziała Zeynep, czytając o miejscach, których nazwy wywodzą się z arabskiej nazwy „Menzil el Emir”, która oznacza 'miasteczko Emir', gdy inne wywodzą się z „Masel Amer”, co znaczy 'kwitnące miejsce skąpane wodą’.

„A może odwiedzilibyśmy to miejsce zanim będziemy podróżować dalej? Wydaje się ono bardzo interesujące”, zasugerowała Zeynep. „Dobry pomysł” - powiedziała Maria - „A potem musimy rozwiązać tajemnicze zdanie napisane na tej karteczce!!!”.

Więc dzieci zeszły ze wzgórza i poszły w kierunku miasteczka. Kiedy dotarły do głównego rynku Misilmeri, spotkały one grupę dzieci ze szkoły średniej,

przygotowujące karteczki papieru, bardzo podobne do tych, które trójka dzieci widziała już wcześniej. Dlatego też, Maria zwróciła się do dzieci, prosząc ich o dalsze wyjaśnienia. Reprezentant grupy powiedział: „Ach... Więc to wy znaleźliście te karteczki! My roznieśliśmy te karteczki po całej Sycylii, aby odważni ludzie mogli przyjść i pomóc naszej społeczności złamać zaklęcie zamku Emir!”. I chłopiec z Misilmeri opowiedział legendę Zeynep, Marii i Jankowi. „O czym ty mówisz? Jakie zaklęcie?”, zapytała Zeynep.

Chłopiec powiedział: „Opowiem wam historię pewnej nikczemnej kobiety i Emir Giafar... Dawno, dawno temu, pewne dziecko bawiło się na zamkowym wzgórzu do późnego wieczoru. I wówczas spotkało ono kobietę, która zawsze tam mieszkała, zwana była ona 'Serra Munachedda'. Nikt nie znał jej prawdziwego imienia i jej wieku, ale dobrze znali ją lokalni mieszkańcy, również dzieci, przede wszystkim z powodu jej okropnego wyglądu i złego usposobienia. Co więcej, mówiło się, że kobieta ta miała zwyczaj zabijać dzieci, które odważyły się wchodzić na zamkowe wzgórze po zachodzie słońca. Mimo to, kiedy kobieta zobaczyła dziecko, zachowała się wobec niego bardzo mile, opowiadając mu miłe anegdotki i zapraszając je do swojego domu. Więc razem weszli do jaskini. Gdy znaleźli się w środku jaskini 'Serra Munachedda' opowiedziała chłopcu inną starą opowieść i zaproponowała mu kawałek ciasta. Po pierwszym kęsie ciasta, chłopiec prawie zasnął, a kobieta go związała. Nieoczekiwanie, u podnóża jaskini, pojawił się promienisty kształt. To był duch 'Giafar', mądry Emir (władca) Zamku, który tam mieszkał. Giafar nie chciał aby kobieta zabiła dziecko, które okazało się być dziedzicem zamku Emir. W rzeczywistości, kiedy Giafar jeszcze żył, był związany uczuciowo z młodą kobietą, która urodziła owego chłopca. Giafar nakazał starszej kobiecie by opuściła jaskinię by chłopiec mógł ostatecznie potwierdzić swoje odziedziczenie zamku. Kiedy 'Serra Munachedda' potwierdziła tę prawdę,

obawiając się swoich przeciwników, oburzyła się i , z rozpędem, zerknęła na dziecko, zabiła ducha i zakneblowała chłopca na zawsze.

Nawet obecnie, ludzie mówią, że aby uwolnić dziecko należy napełnić miskę wodą z dużej Fontanny, znajdującej się na głównym rynku miasteczka, a następnie wybrać się do zamku na białym koniu, nie tracąc ani jednej kropelki wody z miski 'La Masa'. Kiedy chłopiec skończył opowiadać legendę, Jasna Gwiazdka zaproponowała by ocalić dziecko poprzez fortel: Jasna Gwiazdka zmieniałaby się w białego konia i zawiozłaby trójkę dzieci do zamku z miską pełną wody. Następnie, uwolniłyby one chłopca i pokonały 'Serra Munachedda' na zawsze.

Wszystkie dzieci z Misilmeri były podekscytowane tym pomysłem i pomogły Marii, Jankowi, Zeynep i Jasnej Gwiazdce w realizacji ich planu. Więc wszystkie udały się do zamku i gdy tylko dotarły do wejścia do jaskini, niosąc ze sobą pełną miskę wody, chłopiec pojawił się jakby za sprawą cudu. Ostatecznie nikt już nigdy więcej nie słyszałby o wiedźmie 'Serra Munachedda'. Ucieszeni tą przygodą, Maria, Janek i Zeynep byli gotowi do rozpoczęcia zwiedzania Palermo, więc wezwały Jasną Gwiazdkę i ruszyły przed siebie.

Kiedy trójka dzieci dotarła do Palermo, Gwiazdka zamieniła się w orła, który jest symbolem miasta. Orzeł przyniósł dzieci do 'quattro canti', a Maria powiedziała: „Jesteśmy teraz w 'quattro canti' (co oznacza 'cztery kąty'), to jest stare centrum miasta Palermo!”. Zeynep: „Maria, czym są te cztery budynki?”. Maria odpowiedziała: „ Te budynki należały do Króla Karola V, Filipa II, Filipa III, Filipa IV, każdy budynek symbolizuje jedną z pór roku i jest dedykowany odpowiednio: Świętej Agacie, Świętej Oliwii, Świętej Ninfa i Świętej Krystynie”. Janek: „Zwiedzmy to miejsce!”.

Nagle orzeł zamienił się w sycylijski powóz. Zeynep: „Wow, ten powóz jest cudowny!”, a Janek dodał: „Tak, jest piękny! Bardzo podobają mi się kolory tego

powozu. A co oznaczają te marionetki namalowane na tym powozie?". Maria odpowiedziała: „To są charakterystyczne sycylijskie marionetki, znajdują się one w Muzeum Cuticchio, które znajduje się niedaleko stąd, gdzie właśnie teraz odbywa się pokaz marionetek". Janek zapytał: „Czy moglibyśmy pójść go zobaczyć?". Maria powiedziała: „Tak, myślę, że będzie to świetna zabawa. Teatr Cuticchio został uznany za dziedzictwo przez UNESCO. Powinniście wiedzieć, że pokaz marionetek przedstawia walkę pomiędzy sycylijskimi rycerzami a niezłomnym Saladynem".

Po pokazie dzieci poszły na spacer i dotarły do teatru Massimo. Dzieci były zachwycone jego konstrukcją.

Yanek: „To bardzo duży i wspaniały teatr!"

Zeynep: „Te dwa lwy są piękne! Kim są te dwie kobiety na lwach?"

Maria: „Tak są naprawdę piękne, a te dwie kobiety to liryka i tragedia".

Yanek: „Wejście wygląda jak grecka świątynia ze względu na kolumny i schody".

Maria: „Ale to nie jest świątynia. Jest tu 1400 miejsc i jest to największy teatr we Włoszech!. Teraz idziemy do Politeama!"

Yanek: „Czy Politeama to teatr?"

Maria: „Tak ten teatr jest mniejszy niż pierwszy. Jest tam 950 miejsc".

Zeynep: „Ale jest równie zdumiewający poza tym jestem bardzo głodny".

Maria: „Teraz możemy odwiedzić trzy typowe rynki w Palermo- Ballaro, Campo and Vucciria. Możemy tam coś zjeść. Zaczniemy od Capo, jest niedaleko!"

Zeynep: „O! Jest tu wiele typowych dań!"

Yanek: „Co za miły zapach?"



Maria: „Tak! Spójrz! Tam jest panellaro! On sprzedaje panelle!”.

Yanek: „Chce tego spróbować, mniam, jest bardzo dobre”.

Zeynep: „Och, to obrzydliwe!”

Yanek: „Nie to jest pyszne! Chcesz spróbować?”.

Zeynep: „Mmm.. tylko troszeczkę!.. mmm, och to pyszne!”.

Po zjedzeniu dzieci poszły na rynek Vucciria.

Maria: „Jesteśmy na rynku Vucciria. Jest tu sławny obraz autorstwa Guttusoinserequadro! Jest taka legenda o podziemnej rzece „papireto”. Legenda mówi, że w tej rzece żyły trzy krokodyle więc ludzie myśleli, że rzeka jest połączona z Nilem!”. Dzieci kontynuowały spacer .

Maria: „Spójrz to kościół Martorana!”.

Zeynep: „Czy to arabski kościół?”.

Maria: „Tak”.

Yanek: „Martorana? Jakie jest znaczenie tego słowa?”.

Maria: „Martorana to słodki owoc”.

Yanek: „Spójrz to sklep ze słodyczami!”.

Maria: „Och fantastycznie, oni sprzedają owoc Maartorana!”.

Yanek: „Mmm, lubię słodycze!”.

Zeynep: „Mmm, to bardzo pyszne! Jakie są składniki?”.

Maria: „Mąka migdałowa, woda i cukier”.

Następnie dzieci przybyły do katedry i były zdumione pięknem kościoła.

Zeynep: „Och, jest bardzo piękny! Podoba mi się zwłaszcza kopuła kościoła”.

Yanek: „Tak ale jaki to styl architektoniczny?”.

Maria: „To styl arabsko-normandzki”.

Zeynep: „Na Sycylii jest dużo sztuki arabskiej!”.

Maria: „Jest jeszcze jedno miejsce, które chcę wam pokazać”.

Yanek: „Co takiego?”.

Maria: „To niespodzianka!”.

Jasna Gwiazda: „Ja też jestem ciekawa”.

Zeynep: „Super! Ta plaża jest naprawdę wspaniała, podejźmy bliżej”.

Maria: „To plaża w Mondello, jedna z najpiękniejszych plaż we Włoszech”.

Yanek: „Może popływamy”.

Maria: „Tak!”.

Zeynep: „Świetnie się bawię. Co to za góra tam w oddali?”.

Maria: „To góra Monte Pellegrino”.

Yanek: „Chciałbym ją zobaczyć”.

Ale Jasna Gwiazda pojawiła się i powiedziała: „Przepraszam, ale musimy ruszać dalej. Jest jeszcze wiele do zobaczenia, chodźcie proszę”.

Podczas gdy dzieci leciały na gwieździe, usłyszały głośny hałas i po chwili zostały otoczone przez płonący deszcz.

Yanek: „Co się dzieje?”.

Maria: „Lecimy nad wulkanem Etna, najwyższym w Europie. Niestety on wybucha”.

Dzieci i Gwiazda zostały złapane przez lampę światła, która wyrzuciła ich daleko.

Yanek: „Gdzie jesteśmy? Jakie to dziwne miejsce. Co to takiego? Chodźmy zobaczyć”.

Zeynep: „Dlaczego jest tak cicho?”.

Maria: „Myślę, że jesteśmy w Pompejach”.

Yanek: „Co się tutaj stało?”.

Maria: „Dawno temu Pompeje były bogatym rzymskim miastem. Jesienią roku 79 n. e. Pompeje zniszczył wybuch wulkanu- Wezuwiusza. Pył z wulkanu pokrył ciała ofiar, a one zastygły stając się posagami. Wykopaliska odkryły wspaniałe rzymskie wille, sklepy i łaźnie. W roku 1997 Pompeje zostały wpisane na listę Obiektów Światowego Dziedzictwa Unesco”.

Zeynep: „Widzę tam ogromne miasto. Chodźmy tam, zobaczymy jak wygląda”.

Maria: „To Neapol, jedno z największych miast w południowych Włoszech”.

Yanek: „A co to za miły zapach?”.

Maria: „To pizza!”.

Zeynep: „Umieram z głodu, ale nie wiem co to jest pizza?”.

Maria: „To typowe danie przyrządzane przez neapolitańskich kucharzy”.

Zeynep: „Dobrze, spróbujmy go!”.

Dzieci weszły do pizzerii.

Kelner: „Dzień dobry. W czym mogę pomóc?”.

Maria: „Chcielibyśmy pizzę”.

Kelner: „Małą, średnią czy dużą?”.

Yanek/ Maria/ Zeynep: „Poprosimy średnią”.

Yanek: „Chciałbym pizzę Margerita z pomidorem i serem mozzarella”.

Zeynep: „Ja poproszę pizzę włoską z pomidorem, serem mozzarella i szynką”.

Maria: „Dla mnie poproszę Capricciose z pomidorem, serem mozzarella, szynką, grzybami i karczochami”.

Kelner: „Czy podać coś do picia?”

Maria: „Tak, poprosimy wodę”.

Kelner: „Gazowaną czy niegazowaną?”

Maria: „Gazowaną, proszę”.

Godzinę później.

Zeynep/ Yanek: „Pizza była pyszna”.

Maria: „Już późno, czy możemy poprosić o rachunek”.

Kelner: „Tak, trzydzieści euro”.

Yanek/ Zeynep/ Maria: „Do widzenia”.

Zeynep: „Nie mam ochoty iść... jasna gwiazdo, gdzie jesteś?”

Jasna Gwiazda: „Byłam na drzemce, jesteście gotowi?”

Yanek: „Słyszę dźwięk mandoliny, polećmy za nim!”. Dzieci przybyły do Neapolu.

Yanek: „Co to za budynek? Wygląda trochę ponuro”.

Maria: „Masz rację. Najpierw była to forteca, a potem więzienie”.

Dzieci poszły na spacer.

Maria: „Chodźmy do Piazza del Plebliscito”.

Zeynep: „To naprawdę piękne miejsce!”

Yanek: „Widzę kawiarnię. Chciałbym napić się Neapolitańskiego espresso ... jest sławne na całym świecie”.

Maria: „To tradycyjny napój wszystkich Włochów”.

Yanek: „Jestem trochę głodny”.

Zeynep: „Znowu? Tak widzę te słodycze”.

Maria: „Lubisz słodycze... a te słodycze to Baba, proszę spróbuj!”

Yanek: „Już czuję się lepiej. Gdzie teraz idziemy? Możemy jechać do Rzymu rowerem jedną z najstarszych ulic we Włoszech. Jedźmy do Rzymu!”